

Łąki Nowohuckie - przyrodnicza perełka w zagrożeniu

Łąki Nowohuckie, zlokalizowane w krakowskiej dzielnicy Nowa Huta, dosłownie na granicy jej samego centrum, przy Placu Centralnym, stanowią obiekt unikalny. Zajmują obszar 68 ha. Są to tereny należące do miasta, dzięki czemu zdołały do dziś zachować swój naturalny charakter. Przyczyniła się także do tego ich sytuacja wodna, jest to bowiem obszar torfowisk. Wysoki poziom wód gruntowych utrudniał planowanie łatwych inwestycji. Choć architekci widzieli na tym obszarze tereny rekreacyjne, to ze względu na brak środków planów tych nie udało się zrealizować. Ochroniło to obszar Łąk przed zabudową.

W tym roku przeprowadzono po raz pierwszy waloryzację przyrodniczą tego obszaru. Wykonano ją na zlecenie Urzędu Miasta Krakowa, Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Celem waloryzacji było stworzenie dokumentacji przyrodniczej do planowanego utworzenia na obszarze Łąk użytku ekologicznego - pierwszego takiego obiektu na terenie Krakowa. Wyniki zgodnie z przewidywaniami okazały się rewelacyjne.

Na niewielkim obszarze znajduje się ponad 20 bardzo zróżnicowanych zbiorowisk roślinnych. Występują tu zespoły turzyc, szuwarów trzcinowych, podmokła łąka z ostrożeniem wysokim, łąka świeża z rajgrasem wyniosłym oraz szuwar z kosaćcem żółtym. Wyjątkowo bogata jest flora roślin kwiatowych, gdyż stwierdzono tu ponad 370 gatunków roślin, podczas gdy na podobnej wielkości innych obszarach występuje najwyżej 150 gatunków roślin. Wśród nich znajdują się rzadkie rośliny chronione, jak storczyk krwisty, goździk kropkowany, kozłek lekarski i rutewka wąskolistna.

Wyjątkowo bogaty jest świat ptaków. Stwierdzono tu 69 gatunków. Do grupy gatunków lęgowych należą 34 gatunki. Na terenie Łąk nie gniazduje, ale żeruje dalszych 16 gatunków, a 13 następnich gatunków ptaków zalatuje na teren Łąk. Na obszarach bezpośrednio sąsiadujących z Łąkami gniazduje 26 gatunków.



Łąki Nowohuckie. Fot. Kazimierz Walasz

Łąki posiadają unikalną wartość ze względu na gniazdowanie w jednym miejscu wszystkich krajowych gatunków ptaków z rodzaju *Locustella* i *Acrocephalus* (z wyjątkiem wodniczki, która gniazduje nielicznie w północnej Polsce). Są to trzciniak, trzcinniczek, rokitniczka, łożówka, świerszczak, brzęczka i strumieniówka. Wyjątkowo licznie występuje tu świerszczak, łożówka, cierniówka oraz potrzos.

Na łąkach gniazdują trzy gatunki uznane za zagrożone w skali Europy i wymienione w tzw. Dyrektywie Ptasiej UE. Są to derkacz, gąsiorek oraz bączek – ten ostatni wymieniony jest także w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt. Cennym gatunkiem gniazdującym na Łąkach jest błotniak stawowy. Jest to ptak drapieżny gniazdujący na ziemi. Ptaki dorosłe nocowały na łąkach do jesienno-odlotu.

Łąki są też miejscem noclegowym dla szpaków, srok, jaskółek, kwiczołów i wielu innych gatunków, które zatrzymują się tu w okresie migracji i w okresie lęgowym.

Spośród licznych tu gatunków motyli na uwagę zasługuje chroniony czerwończyk fioletek wykazany w Polsce z nielicznych stanowisk. Stanowisko na Łąkach Nowohuckich znane jest od wielu lat i wiąże się z występowaniem rośliny żywicielskiej, którą jest rdest wężownik.

Łąki Nowohuckie stanowią unikalny obiekt przyrodniczy ze względu na naturalny charakter siedlisk. O dodatkowej ich wartości przesądza lokalizacja w centrum dużej aglomeracji miejskiej, jaką stanowi Kraków. Teren o tak bogatej florze i faunie stanowi doskonały obiekt do prowadzenia zajęć z edukacji przyrodniczej. W opracowanej ekspertyzie zaproponowano sposoby ochrony łąk i adaptacji do prowadzenia edukacji ekologicznej nie naruszające walorów przyrodniczych tej perły przyrodniczej w Krakowie.

Jednak w ostatnich miesiącach pojawiają się koncepcje przeznaczenia terenu łąk pod inwestycje rekreacyjne. Firma zajmująca się budową i utrzymaniem pól golfowych podpisała list intencyjny z Urzędem Miasta Krakowa na lokalizację na terenie gminy pola golfowego. Teren Łąk Nowohuckich został zapisany jako jedna z rozważanych lokalizacji. Ze względu na swój status prawny, tj. całkowitą przynależność do gminy stosunkowo łatwo możliwe jest przekazanie terenu potencjalnemu inwestorowi. Nie wchodzi się w żmudną procedurę wykupu i scalania, co miało by miejsce w przypadku planowania inwestycji na terenach prywatnych.

Protesty organizacji ekologicznych sprawiły, że potencjalny inwestor wycofał się z zamiarów tworzenia pól golfowych na obszarze planowanego użytku ekologicznego. Okazało się, że nie został poinformowany o walorach przyrodniczych Łąk. Tutaj pojawia się najważniejszy problem. Trudno posądzać inwestora o jakiegokolwiek zakusy na obiekt przyrodniczo cenny, skoro w planach zagospodarowania przestrzennego obszar ten określono jako teren niezabudowany, nieużytek, a co najwyżej podmokłą łąkę o niewielkiej wartości. W przypadku wyrażenia zgody na powstanie pól golfowych, decyzja o tym nie musiała by podlegać opiniowaniu o negatywnym oddziaływaniu na środowisko, gdyż utworzenie pól golfowych, wg obecnych regulacji prawnych, nie zmienia przeznaczenia terenu! Oznacza to także, iż mieszkańcy otaczających terenów, organizacje ekologiczne i inne podmioty nie mogłyby nawet formalnie zaprotestować przeciwko takiej inwestycji.

Tutaj należy się wyjaśnienie. Utworzenie pola golfowego wiązałoby się z całkowitym osuszeniem, splantowaniem terenu. Na ok. 30% powierzchni wprowadzono by specjalny gatunek trawy, który wymaga stałej pielęgnacji. Jednak te 30% terenu to płyty, korytarze rozmieszczone na całej powierzchni. Prowadzi to w praktyce do przekształcenia terenu i całkowitej likwidacji wszystkich zbiorowisk roślinnych i występujących na nich zwierząt.

Na koniec sprawa najważniejsza. Ile jeszcze będziemy musieli podejmować takich batalii, jak ta o tak

unikalne obiekty przyrodnicze, a ilu walk nie podejmiemy tylko dlatego, że po prostu nie będziemy wiedzieli, iż teren „nieużytków” właśnie przeznaczony pod inwestycje przez jakąś gminę jest miejscem rozrodu rzadkich gatunków ptaków, motyli czy innych zwierząt lub występują na nim unikalne ginące rośliny bądź całe rzadkie zbiorowiska roślinne? Niestety, częste są sytuacje, gdy praktycznie poza istniejącymi rezerwatami i parkami narodowymi nic nie wiemy o wartościach przyrodniczych wielu terenów Polski. A jeśli nawet wiemy, to nie ma to żadnego znaczenia dla podejmowanych decyzji w sprawach zmiany formy użytkowania danego terenu. Dopóki ochrona poszczególnych walorów przyrodniczych terenu nie jest umieszczona w planie zagospodarowania przestrzennego, nie mamy pewności, że tereny te nie zostaną w dniu następnym przeznaczone pod inwestycję przemysłową, supermarket itp.

W tej sytuacji najważniejsze jest podjęcie batalii w skali całego kraju o rozpoczęcie waloryzacji przyrodniczych wszystkich terenów pozarolniczych dotychczas uznawanych za nieużytki - jak podmokłe łąki, zadrzewione doliny rzek i potoków, starorzecza, oczka wodne na terenach rolniczych, zadrzewienia śródpolne i inne. Wnioski z przeprowadzonych waloryzacji powinny zostać wprowadzone do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. W przeciwnym razie w ciągu najbliższych kilku lat możemy spodziewać się bezpowrotnej utraty przyrodniczo cennych terenów, których walorów nawet nie zdążyliśmy poznać. A także, co się z tym wiąże, utraty bioróżnorodności mierzonej w skali lokalnej, a w skali całego kraju drastycznego spadku liczebności gatunków wyjątkowo rzadkich.

Kazimierz Walasz

Od redakcji: W obronę Łąk Nowohuckich włączyła się także Pracownia, z której inicjatywy apel do władz Krakowa o rezygnację z pomysłów budowy pól golfowych wystosowało Porozumienie Dla Dzikiej Przyrody.